

10 września 2018



## Problematyczna sytuacja szpitali

**O narastającym problemie pogarszania się sytuacji finansowej świętokrzyskich placówek zdrowia podległych samorządowi województwa poinformowali podczas konferencji prasowej marszałek Adam Jarubas, Marek Szczepanik, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, przedstawiciele szpitali oraz dyrekcja Departamentu Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego.**

Konsekwencją wprowadzenia przez rząd regulacji prawnych m.in.: w zakresie podwyższenia minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej, najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne, współczynników korygujących, itp. jest wzrost kosztów ponoszonych przez szpitale, co prowadzi do ich zadłużania.

Według marszałka **Adama Jarubasa**, jednostki ochrony zdrowia podległe samorządowi województwa świętokrzyskiego, w związku z tymi regulacjami mogą utracić płynność finansową. - Dwa tygodnie temu zaapelowaliśmy do ministra zdrowia, aby zapoznał się ze sporządzoną przez nas analizą skutków wprowadzonych w tym roku zmian prawnych, które

powodują wzrost kosztów osobowych w podmiotach medycznych. Oczywiście jesteśmy za podwyżkami, ale protestujemy przeciwko przerzucaniu odpowiedzialności za te regulacje na samorządy. Szacunkowa łączna wartość wydatków poniesionych na podwyżki dla lekarzy w pięciu naszych placówkach wyniesie nawet 19 milionów złotych, a dla pielęgniarek i położnych około 14,5 miliona złotych. Przerzucanie przez rządzących problemu finansowania na szpitale i jednostki samorządu może doprowadzić do dramatycznej sytuacji finansowej jednostek służby zdrowia, a nawet do ograniczenia dostępu do świadczeń – zaznaczył Adam Jarubas.

**Andrzej Domański**, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach wyjaśnił, że w przypadku jego placówki, na podwyżki dla lekarzy i pielęgniarek będzie musiał wyasygnować z własnych środków blisko 13 milionów złotych rocznie. – Zapowiadany jest wzrost wycen punktowych procedur medycznych, ale nie wiemy, kiedy to nastąpi. Nie negujemy zasadności podwyżek, o które upominają się też inne grupy pracowników, ale chcemy mieć pewność stabilnego finansowania szpitali – podkreślił dyrektor Domański.

W podobnej sytuacji są pozostałe lecznice. W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Czerwonej Górze potrzebne będą dodatkowe środki w kwocie ponad 3 milionów złotych w skali roku, tak samo jak w Świętokrzyskim Centrum Psychiatrii w Morawicy. **Teresa Czernecka**, zastępca dyrektora do spraw finansowo-administracyjnych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii stwierdziła, że dotychczas sytuacja ekonomiczna szpitala była stabilna, ale obecnie – w związku z niedoszacowaniem procedur onkologicznych i podwyżkami dla personelu – jednostka odnotowuje straty. – Jeśli ministerstwo nie zrefunduje podwyżek, będzie nam brakować 11 milionów złotych – dodała.

**Anna Nocuń**, dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia, stwierdziła, że wydane ostatnio akty prawne spowodują proces narastania zadłużenia szpitali, a o podwyżki upomną się również inne grupy pracowników służby zdrowia, co może doprowadzić do dramatycznego finału niektórych placówek.

## Galeria zdjęć



